

piątek, 19.03.2021

„On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów zgodnie z tym, co było powiedziane: «takie będzie twoje potomstwo»” (Rz 4, 18)

Moje pierwsze skojarzenie przy dzisiejszym śniadaniu kieruje me myśli do mojego Liceum SS Urszulanek Unii Rzymskiej we Wrocławiu, bo zawsze w Uroczystość św. Józefa, uroczyscie celebrowaliśmy (wówczas jeszcze liceum było prywatne i żeńskie) imieniny Siostry Dyrektor: Msza, spotkanie w auli, część teatralno-muzyczna, kwiaty, życzenia, wdzięczność...po latach człowiek dostrzega więcej. Ileż dobra wówczas się wydarzyło, jak ważne jest wychowanie, autorytety (od rodziców począwszy, a na nauczycielach skończywszy). I nie zawsze było „kolorowo”, bo wielu dziewczynom łacina sen z powiek spędzała, ja też w 1-ej klasie na pierwszej kartkówce (na 4 oceny!) miałam „kontuzję”, lecz później zaparłam się samej siebie, aż na filologię klasyczną papiery złożyłam. Do dziś pamiętam mądre sentencje P. Profesora od łaciny...

Z pewnością św. Józef, Twój ziemski ojciec, a oblubieniec Twojej mamy, też był dla Ciebie autorytetem, jak i Abraham (bohater, o którym dziś porozmawiamy) był „mądrym” nauczycielem dla Izaaka, swego syna. A zaczniemy od pewnej ciekawostki filologicznej. Otóż, św. Hieronim (IV/V w.) w swoim komentarzu do Księgi Rodzaju wyjaśnia etymologię imienia Abraham i podaje (za przekazem biblijnym), iż Abraham pierwotnie nazywał się Abram: „Pierwotnie ABRAM, co tłumaczy się *ojciec wzniosły*, następnie został nazwany ABRAAM, co przekłada się *ojciec licznych*. Po zwrocie *ojciec licznych* następuje słowo *ludów*, chociaż nie uwzględnia się słowa *ludów*, podczas podawania etymologii imienia ABRAAM, jednak łatwo się tego domyślić. I nie należy się dziwić, dlaczego, gdy u Greków i u nas wydaje się, że została dodana litera A, to my wówczas wypowiadamy dodaną hebrajską literę HE. Jest to właściwość owego języka, że wyraz wprawdzie piszemy przez HE, lecz czytamy przez A. I odwrotnie, często literę A przez HE wymawiają” (tłum. M. Józwiak, „*Kwestie hebrajskie w Księdze Rodzaju*” w: *Hieronima. Przekład i komentarz*, Wrocław 2010, s. 69-70). Ale dość tych rozkmin filologicznych.

Abraham, jeden z największych patriarchów Starego Testamentu (por. Rdz 11-25) wycisnął niezatartą pieczęć na dziejach Izraela i z pewnością powstało (i powstanie jeszcze) multum dysertacji, omawiających jego dzieje, my zaś zatrzymajmy się na jednym aspekcie. *Ergo*, ów bohater biblijny jest mężem NIEWZRUSZONEJ WIARY I NADZIEI ponieważ uwierzył, iż w podeszłym wieku jego żona Sara pocznie i porodzi syna...I rzeczywiście Abraham uwierzył Tobie, kiedy mogłoby się wydawać, iż już nie zostaną rodzicami. A Abraham uwierzył nadziei wbrew nadziei...Zastanawiam się, ile jest we mnie z tej Abrahamowej nadziei? Wiesz, łatwo żyć nadzieją, gdy wszystko układa się pomyślnie, gdy jest z przysłowiowej góry...A czy rzeczywiście trwam przy nadziei, gdy świat mi się rozsypuje i wiatr wieje w oczy? To jest pytanie! Czy potrafię setny raz powstać i się nie poddać? Wiesz, chyba dzisiaj trzeba mi tego słowa! Tej wiary w nadzieję wbrew nadziei...choć czasem przydałyby się jakieś wakacje, tak na kilka dni wyjechać i przestać żyć. Odpocząć. No ale skoro mówisz, że mam zaufać, to ufam...a bywało różnie. Sam wiesz, ale nie wracamy do tego, ok?

Tyle na dziś, bo zaraz zajęcia zdalne z hebrajskiego biblijnego, ale jeszcze zdążę wypić espresso doppio. W końcu jak śniadanie, to śniadanie.

00_31

dr Magdalena Józwiak

[siteorigin_widget class="RevSliderWidget"][/siteorigin_widget]